

# KPP WOLSZTYN

Źródło:

<http://wolsztyn.policja.gov.pl/w29/aktualnosci/190447,StarkowoKopanica-Szczesliwy-final-poszukiwan-amatorki-grzybobrania.html>

Wygenerowano: Poniedziałek, 20 listopada 2017, 08:50

## STARKOWO/KOPANICA - SZCZĘŚLIWY FINAŁ POSZUKIWAŃ AMATORKI GRZYBOBRANIA

**Wrzesień i październik to jak zawsze czas grzybiarzy. Niejednokrotnie zdarza się jednak, że osoby pochłonięte zbieractwem tracą orientację i gubią się w lesie. Interwencję w następstwie takiego właśnie zdarzenia przeprowadzili wczoraj policjanci z Siedlca i Przemętu. Poszukiwania zakończyły się szczęśliwie.**

05.09.2017 r. ok.godz. 17:30 do Posterunku Policji w Siedlcu zgłosiła się mieszkanka Starkowa informując o zaginięciu znajomej, z którą wybrała się na grzyby do lasu w okolicach Chobienic i Kopanicy.

Z relacji kobiety wynikało, że w pewnym momencie, straciła swoją znajomą z pola widzenia i pomimo wołania nie mogła nawiązać z nią kontaktu. Policjanci w rozmowie ze zgłaszającą ustalili, że jej znajoma jest mieszkanką Lubina, wypoczywającą aktualnie w Starkowie, ma 78 lat i co szczególnie istotne w tej sytuacji cierpi na chorobę Alzheimera. Policjanci ustalili również, że kobieta posiadała telefon, którego numeru niestety nie знаła zgłaszająca oraz, że w domku letniskowym w Starkowie przebywa mąż zaginionej.

W tych okolicznościach dyżurny KPP w Wolsztynie skierował do Starkowa policjantów Posterunku Policji z Przemętu, aby ustalili numer telefonu kobiety oraz wszelkie dane pomocne w jej poszukiwaniach.

W międzyczasie poszukiwana kobieta skontaktowała się z Policją informując, że wyszła z lasu niedaleko Kopanicy i obecnie znajduje się w rejonie przystanku autobusowego.

Tym razem w miejsce, gdzie z dużym prawdopodobieństwem spodziewano się zakończyć poszukiwania skierowano policjantów Posterunku Policji z Siedlca. Mundurowi pojawili się w Kopanicy po kilku minutach, jednak nie odnaleźli tam poszukiwanej kobiety.

Sytuacja wyjaśniła się po pewnym czasie, gdy do policjantów trafiła informacja o tym, że kobiecie pomógł jeden z mieszkańców Wielkiej Wsi, który zawiózł ją do Starkowa. Policjanci potwierdzili tą wiadomość, ustalili też, że kobiecie nic się nie stało.

Zdarzenie miało swój szczęśliwy finał dzięki zaangażowaniu dyżurnego wolsztyńskiej jednostki, policjantów z Siedlca i Przemętu oraz, co godne podkreślenia mężczyzny, który nie odmówił pomocy i wybrał się swoim autem w ponad czterdziestokilometrową podróż, aby kobieta mogła bezpiecznie wrócić do domu.

Ocena: 5/5 (1)

[Tweetnij](#)